

# Zenon Lica

---

## Nazwy biblijne i postaci świętych w Legendach gdańskich Jerzego Sampa

---

Język - Szkoła - Religia 8/1, 38-44

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zenon Lica  
Uniwersytet Gdański

## NAZWY BIBLIJNE I POSTACI ŚWIĘTYCH W *LEGENDACH GDAŃSKICH* JERZEGO SAMPA

Biblia jest jednym z głównych źródeł inspiracji literackich kształtujących się w Europie pod wpływem tradycji chrześcijańskiej. Oddziałuje ona zarówno na treść powstających utworów poprzez prawdy moralne w niej zawarte, motywy i wątki fabularne, jak i na ich formę, ponieważ zawiera liczne wzorce gatunków literackich<sup>1</sup>. Anna Rau zauważa, że: „Biblia wyrosła w kręgu kultury patriarchalnej i jest najważniejszym źródłem poznania Chrystusa oraz Boga, objawionego przez Niego jako Ojca. (...) Nie sposób zrozumieć jej komponentów, nie pamiętając o archetypach, stereotypach, wzorcach czy toposach zawartych w księgach natchnionych”<sup>2</sup>. Biblia stanowi jedno z najstarszych, wspólnych wielu językom i narodom, źródeł konstrukcji o charakterze stereotypowym, takich jak zwroty, sentencje, cytaty, aluzje itp.<sup>3</sup>

Biblia to także źródło antroponomii. Z niej biorą początek imiona uznawane za chrześcijańskie, tradycja ich nominacji, co spowodowane było częstym kontaktem z Pismem świętym, jego użyciem liturgicznym, homiletycznym, modlitewnym czy też przez samą lekturę słowa biblijnego.

Przedmiotem niniejszego artykułu są nazwy biblijne i postaci świętych, które wyekscerpowane zostały z *Legend gdańskich* Jerzego Sampa. Przez nazewnictwo biblijne rozumiem nazwy, które pochodzą z ksiąg Starego i Nowego Testamentu, jak również deskrypcje jednostkowe, użyte przez pisarza w odniesieniu do postaci biblijnych lub istot najwyższych w religii chrześcijańskiej<sup>4</sup>, np. *Matka Boska* czy *Piękna Madonna*. Stanowią one jeden z leksykalnych środków

<sup>1</sup> Por. K. Bartoszewski, Biblia, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 431–439.

<sup>2</sup> Zob. A. Rau, *Pozytywny i negatywny stereotyp mężczyzny w Biblii a współczesny obraz Polaka*, „Prace Językoznawcze” I, Olsztyn 1999, s. 78–79.

<sup>3</sup> Por. S. Kozłara, *O frazeologizmach w polskich przekładach biblijnych. Od Biblii Wujka do Biblii Tysiąclecia*, „Język Polski” LXXVII, z. 2–3, s. 89.

<sup>4</sup> Por. L. M. Szewczyk, *Funkcje artystyczne nazewnictwa biblijnego w „Dziadów cz. III” Adama Mickiewicza*, „Onomastica” XXXV, 1990, s. 92.

stylistycznych, chętnie wyzyskiwany przez pisarza. Nazwy te zostaną poddane analizie pod kątem pełnionych przez nie funkcji artystycznych.

Łucja Szewczyk, analizując nazewnictwo biblijne w „Dziadach cz. III” Adama Mickiewicza wyróżniła 7 funkcji artystycznych, jakie mogą pełnić nazwy biblijne. Są to: 1. funkcja lokalizująca, polegająca na umiejscowieniu akcji w czasie; 2. aluzyjna, w której nazwy są aluzją do autentycznych osób i miejsc; 3. socjologiczna wskazująca na zróżnicowanie społeczności świata nadrealnego; 4. treściowa, która w sposób dosłowny lub przenośny charakteryzuje bohaterów, miejsca czy zdarzenia; 5. ekspresywna – nazwy są środkiem wyrażania stanowiska pisarza wobec postaci, miejsca akcji, zdarzeń itp.; 6. poetycka – nazwy są elementami składowymi tropów; 7. wartościująca – za pomocą nazw i deskryptorów wyrażana jest ocena osób, miejsc i zdarzeń<sup>5</sup>.

Jako pierwsza pojawia się nazwa *Bóg*. Spotykamy się z nią w *Legendzie Bałtyku*, która pokazuje początki chrystianizacji na ziemiach Pomorza: *Tymczasem krzewiciele wiary Chrystusowej usiłowali im wmówić, że jest tylko jeden jedyny prawdziwy Bóg, a wszystkie świętości, którym tu składano ofiary i od wielu pokoleń darzono cziąg, to tylko bałwochwalstwo, gusła i czary* (s. 14). Ten *Bóg* jest stwórcą świata: (...) *mógł podziwiać stworzoną przez Boga naturę* (s. 15), ale jednocześnie sędzią, na co wskazują słowa: *Pan jest sędzią sprawiedliwym. On wynagradza dobro, lecz potrafi też karać zło* (s. 16). Nawiązują one do Psalmu 7 (w. 12): *Bóg jest sędzią sprawiedliwym i Bogiem karcącym każdego dnia, jak też do Księgi Izajasza: Lecz Pan Zastępów jest Sprawiedliwym sędzią, bada sumienie i serce* Jr 11, 20. Pisarz użył wymiennie synonimu *Pan* w miejsce *Bóg*, co widoczne także w prośbie kierowanej do niego: *Dobry Panie, oszczędź życie niewinnym mieszkańcom osady* (s. 16). *Bóg* wysłuchał modlitwy mnicha i ocalił Słowian przed Wikingami. Ostatnie słowa mnicha: *Bądź wola Twoja* – nawiązują do Modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz”. Występuje tu zatem wartościowanie dodatnie. *Bóg* – istota najwyższa – pokazuje swą moc i łaskę.

*Bóg* przedstawiony został też jako istota obdarzona poczuciem humoru, a więc zantropomorfizowany. Widoczne jest to w legendzie *O flądrze oraz zlej i dobrej sławie*, gdzie czytamy: (...) *gdy Pan Bóg powoływał do życia świat fauny, przejechał przez pomyłkę walkiem do ciasta po flądrze* (s. 63).

Kolejnym antroponimem biblijnym jest nazwa *Jezus*. Pojawia się ona w legendzie *Okrucieństwo i sława* w kontekście Ahaswerusa<sup>6</sup>, „którego pospółstwo

<sup>5</sup> Por. Tamże, s. 93–94.

<sup>6</sup> Ahasweus – w Biblii – król Medów i Persów, hebr. Ahaszwerosz, identyfikowany z Kserksesem lub Artakserksesem I, w polskich przekładach – Aswerus. W legendzie średniowiecznej jedno z imion Żyda Wiecznego Tulacza. Miał to być albo stróż Pilata, albo szewc, który popędzał Chrystusa noszącego krzyż na Kalwarię, na co Chrystus miał odpowiedzieć: „Idę, idę, ale ty poczekaś aż do mojego powrotu”. Odtąd Tulacz odmladza się ciągle do 30. roku życia, wędruje po świecie, jest niezmiernie mądry i wzywa ludzi do

określało mianem Żyda Wiecznego Tulacza” (s. 71). W legendzie czytamy: *Był on jednym z tych, którzy najgłośniej wołali do Pilata: Ukrzyżuj go, domagając się śmierci Jezusa w zamian za uwolnienie Barabasa* (s. 72). Widzimy więc, że antroponim *Jezus* pełni tu funkcję lokalizującą w czasie i przestrzeni. Na lokalizację tę wskazuje także miano *Pilat*. Poncjusz Pilat był od 26 do 36/37 r. n.e. rzymskim prefektem Judei, będącej wówczas częścią rzymskiej prowincji Syrii. Zgodnie z chrześcijańskimi ewangeliami oraz przekazem Józefa Flawiusza przewodził on procesowi Jezusa Chrystusa i zatwierdził jego wyrok. Szczegóły jego życia przed okresem pełnienia funkcji w Judei nie są znane, a po okresie namiestnictwa dotyczą szeregu legend<sup>7</sup>.

Zamiennie pojawiają się synonimy: *Pan Jezus: Na co Pan Jezus odrzekł: Ja się zatrzymam niebawem i spocznę, ale ty Ahaswerusie chodź odtąd będziesz aż do dnia mego powrotu* (s. 72); *Chrystus: (...) on jedyny na świecie widział Chrystusa i Jego mękę na krzyżu* (s. 72); *Zbawiciel: Jak wielu innych Żydów, tak i on uznał Zbawiciela za fałszywego proroka* (s. 72) oraz *Pan: Ty, któremu dane było oglądać oblicze Pana* (s. 72), także pełniące funkcję lokalizującą, ale jednocześnie poetycką, uwidocznioną przez zastosowanie synonimiki, wzbogacającej język wypowiedzi. Funkcję ekspresywno-poetycką pełni wyrażenie *uśmiechnięty Jezusik: Uśmiechnięty Jezusik wyciągał rękę po dojrzałe rumiane jabłuszko trzymane przez Maryję w lewej dłoni* (s. 48), podobną funkcję spełnia ekwiwalent imienia Jezus – *Dzieciątko: Niebawem zaczęły się wylaniać: zarys tułowia, szaty, kształty rąk, postać Dzieciątka* (s. 48).

Marian Kucala w artykule *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny*<sup>8</sup> wskazuje na różne sposoby nazywania Jezusa, uzależnione od okresu historycznego, odmiany języka i stylu wypowiedzi. Jak zauważa<sup>9</sup>, nazwa wskazująca na działalność nazywanego to przede wszystkim *Zbawiciel*, występująca od średniowiecza do dziś, najdawniej zapisana i najczęściej używana. Z kolei rzeczownik *pan* – będący swego rodzaju tytułowaniem Chrystusa – pojawił się w najstarszych zapisach *Wierzę w Boga. Pan Jezukryst* poświadczony jest od 1424 roku, natomiast zestawienie *Pan Jezus* jest poświadczony w *Słowniku staropolskim* tylko

---

wyrzeczenia się życia w grzechu i unikania gniewu bożego. Postać ta występowała często w literaturze, np. u Goethego, Edgara Quineta, Jana Potockiego czy Nikolausa Lenaua. Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988, s. 20 i 1359.

<sup>7</sup> Wg pism apokryficznych, tradycji i legend późniejsze życie Pilata było tak pełne nieszczęść, że popełnił samobójstwo w Rzymie za czasów Kaliguli. Ciało jego zle duchy miały wyrzucić kolejno z Tybru i Rodanu, aż spoczęło na dnie jeziora Mont Pilate w Szwajcarii. Zob. W. Kopaliński, dz. cyt., s. 874.

<sup>8</sup> M. Kucala, *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, Gdańsk 1999, s. 205–212.

<sup>9</sup> Tamże, s. 207.

jednym przykładem z końca XV wieku. Częściej występowało w XVI wieku, dziś jest powszechne<sup>10</sup>.

W *Legendach gdańskich* pojawiają się także deskrypcje jednostkowe określające matkę Jezusa. Eugeniusz Grodziński w artykule *Imiona własne, imiona pospolite a deskrypcje jednostkowe*<sup>11</sup> objaśnia pojęcie deskrypcji jednostkowej. Według niego „jest to takie wymienienie cech pojedynczego przedmiotu, które pozwala odróżnić go od wszystkich innych przedmiotów w świecie. Funkcje deskrypcji jednostkowej i imienia własnego w znacznym stopniu się pokrywają, ponieważ obie te formy językowe oznaczają pojedynczy przedmiot”<sup>12</sup>. Imię własne może być zastąpione dowolnym innym imieniem własnym, np. Persja zastąpiona mianem Iran, deskrypcja jednostkowa zaś nie może być zastąpiona dowolną inną deskrypcją, ponieważ ta druga może oznaczać inny przedmiot, np. Morze Bałtyckie nie może być zastąpione nazwą Jezioro Bałtyckie. Ponadto deskrypcja jednostkowa oznacza przedmiot tak długo, jak długo przysługują mu wszystkie cechy w niej wymienione, np. Królestwo Francji stanowiło deskrypcję jednostkową, oznaczało bowiem państwo francuskie do momentu panowania w nim królów. Zatem deskrypcja jednostkowa składa się z wyrazów pospolitych albo wyrazów pospolitych i nazw własnych<sup>13</sup>. Łucja Szewczyk<sup>14</sup> zwróciła uwagę na funkcje deskrypcji jednostkowych, jakie pełnią w tekście. Ich nadrzędną cechą jest nazywanie jednostkowych denotatów. Ponadto wzbogacają i różnicują onomastykę dzieła literackiego, jak i wzbogacają środki stylistyczne tekstu.

Z deskrypcjami jednostkowymi, stanowiącymi określenia Marii, matki Jezusa, spotykamy się w legendzie *Gdańska piękna Madonna* (s. 45). Już w tytule otrzymuje ona epitet *piękna Madonna*, zestawienie pełni w ten sposób funkcję poetycką. Dalej pojawiają się określenia: *Matka Boska: (...) natychmiast padł na kolana zanosząc modlitwę do Matki Boskiej* (s. 47); *Dobra Panienska: Pomóż, dobra Paniensko, i ratuj ginącego* (s. 47); *Pani: Jedyna nadzieja w Tobie, Pani* (s. 47), *Maryja Panna: Ujrzał jasnoblękitne niebo, a pośród złocistych chmurek ukazała się Maryja Panna z Dzieciątkiem na ramieniu* (s. 47) i *Boża Matka: Ktoś, kto stworzył taką postać i potrafił jak nikt chyba dotąd oddać niewinność i dobroć Bożej Matki, sam także musi być człowiekiem bogobożnym i uczciwym* (s. 49), także *jednowyrazowe: Madonna: Madonna skinęła na niego uspokajająco* (s. 48) czy *Panienska: Głowę Panienski zdobyła złocista korona* (s. 48). Pełnią one funk-

<sup>10</sup> Tamże, s. 208.

<sup>11</sup> E. Grodziński, *Imiona własne, imiona pospolite a deskrypcje jednostkowe*, „Poradnik Językowy” 1979, z. 1, s. 19–23.

<sup>12</sup> Tamże, s. 22.

<sup>13</sup> Tamże, s. 23.

<sup>14</sup> Ł. M. Szewczyk, *Jednostkowe deskrypcje określone w onomastyce literackiej*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. I, pod red. Z. Krażyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań 1996, s. 83–87.

cję ekspresywno-poetycką, wzbogacając środki stylistyczne użyte w legendzie, jak i wyrażając stanowisko pisarza wobec opisywanego bohatera. Ponadto dokonują oceny postaci, pełniąc w ten sposób funkcję wartościującą. W legendzie *Tajemnica wieży Mariackiej* (s. 53) pojawia się określenie *Maria Panna: Hosanna! Hosanna! Hosanna! Hosanna! Ocali nas od czarnej śmierci, ocali! – Maria Panna! Maria Panna! Maria Panna!* (s. 57). Wykrzyknikowa funkcja szeregu *Maria Panna* i jego powtarzalność wyraźnie uwydatniają emocje, jakie towarzyszą bohaterom legendy, pełniąc w ten sposób funkcję ekspresywną.

Deskrypcjami jednostkowymi są ponadto nazwy dobrych duchów. Wśród nich wymieniony został Archanioł, wyekscerpowany z legendy *Sądny dzień w Dworze Artusa* (s. 122). Pojawia się on na obrazie *Sąd Ostateczny* Antoniego Möllera: *Oczom zgromadzonych ukazała się niesamowita wizja Sądu Ostatecznego, w której – o dziwo – Zbawiciel, Archanioł oraz wszyscy święci pokazani zostali na drugim planie, gdzieś daleko w tle. Również zbawionych potraktował malarz jako istoty drugorzędne. Największą część płótna wypełniały postacie mające symbolizować występki ludzkie, grzechy i pychę* (s. 125). Mamy tu zatem swoistą funkcję socjologiczną, na którą składa się zhierarchizowana społeczność nieba: Zbawiciel, Archanioł, Wszyscy Święci i Zbawieni. Owe deskrypcje poszerzają zasób nazewniczych środków stylistycznych leksykalnych i poprzez konotacyjny charakter stanowią nośniki treści legendy.

Nazwą biblijną występującą w legendzie *Zaby i kruk* jest nazwa *Lucyfer*. Łaciński *Lucifer* dosłownie oznacza nosiciela światła. Inne określenie to gwiazda zaranna czy Wenus-Jutrzenka. Jest to imię nadane upadłemu aniołowi, księciu ciemności, szatanowi, przez nieporozumienie: w Biblii (Iz 14, 12) prorok, urągając pysze Nabuchodonozora, króla babilońskiego pokonanego przez Medów, wola: *Jakżeś nisko upadła z nieba, gwiazdo zaranna! Tę upadłą gwiazdę oddano w łac. przekładzie jako Lucifer, co z czasem błędnie odniesiono do upadłego niebios anioła*<sup>15</sup>. W legendzie zasygnalizowany został przez porównanie do niego diabła: *Nie tańcz z nim, Rózo! To diabeł przebrany za gdańszczanina* (s. 43). *Lecz ona urzeczona tańcem zawołała bez zastanowienia: Jest mi z nim dobrze, nie boję się go, choćby tam był nawet samym Lucyferem* (s. 43). Nazwa ta pełni funkcję ekspresywną, zawiera ładunek emocjonalny, oddający stan bohaterki legendy.

W legendzie *Góra pięciu braci* przywołana została postać św. Wojciecha, patrona Polski: *Najstarsi z okolicznych mieszkańców powiadali, że bracia wnieśli swoją warownię na podwalinach jakiejś pogańskiej świątyni pamiętającej czasy świętego Wojciecha, kiedy to oddawano jeszcze cześć boską dębom*. Pełni tu ona funkcję treściową, stanowiąc swoistą nazwę-etykieta, funkcjonującą jako metafora: pamiętać czasy świętego Wojciecha, czyli czasy bardzo odległe. Z dru-

<sup>15</sup> Zob. W. Kopaliński, dz. cyt., s. 613.



giej zaś strony użyta jest jako nazwa lokalizująca w przestrzeni: *Drogą zmierzał w kierunku miejscowości, w której przechowywano niegdyś ciało zamordowanego przez Prusów świętego Wojciecha, pewien bartnik*. Hagiograf, salezjanin Henryk Fros jako miejsce męczeńskiej śmierci świętego podaje Tenkity lub Truso, opatrując je znakiem zapytania i komentarzem: „napadnięty w pobliżu miejscowości, której nie jesteśmy w stanie zidentyfikować”<sup>16</sup>.

W kręgu postaci świętych znalazła się także św. Barbara. Czczono ją już w VII wieku, ale legendy, które o niej opowiadają, wywodzą się z czasów wcześniejszych. Według nich Barbara była córką bogatego poganina Dioskora, który zamknął ją w wieży. Kiedy przekonał się, że mimo to przyjęła wiarę i chrzest, sam pozbawił ją życia, za co z kolei ukarany został nagłą śmiercią od pioruna. Do spopularyzowania legendy na Zachodzie przyczyniło się menologium<sup>17</sup> Metafrasta, a później kompilacja Jana de Wackerzeele, wydrukowana w Kolonii w r. 1495 i przetłumaczona na wiele języków. Równocześnie szerzył się kult relikwii świętej. Czczono je w Rzymie, Piacenzy, Rieti, Pradze i na Pomorzu. Stąd w II tomie *Scriptores rerum Prussicarum* znaleźć można dwa utwory hagiograficzne: *Inventio reliquiarum* oraz *Translatio captis in Pomeraniam*. Zauważamy to również w legendzie *Góra pięciu braci: Orana wybrała się w podróż, by złożyć cenny dar w kaplicy zamku w Starogrodzie, gdzie przechowywano słynną czaszkę świętej Barbary – czczonej jako patronka Pomorza* (s. 27). Święta Barbara jest także patronką dobrej śmierci, kto jej wzywa nie umrze bez św. sakramentów<sup>18</sup>. To właśnie ją prosi w chwili śmierci bohaterka legendy: *Święta Barbaro – opiekunko umierających – ratuj!* (s. 27). Zatem z jednej strony nazwa pełni funkcję lokalizującą w przestrzeni, wskazując na miejsce kultu relikwii św., z drugiej funkcję ekspresywną, podkreśloną wykrzyknieniem.

Z kolei w legendzie *Okrucieństwo i sława* jest wzmianka o św. Urszuli: *Jest nieopodal głównego ołtarza w bazylice katedralnej w Gdańsku niewielka kaplica. Upamiętnia ona męczeńską śmierć jedenastu tysięcy Dziewic – współtowarzystek św. Urszuli, które poległy z rąk okrutnych Hunów* (s. 70). Z utworów hagiograficznych dowiedzieć się można, że była ona królową brytyjską. Chciała ją poślubić królewicz Eteriusz, poganin. Ale Urszula złożyła ślub czystości. Jednak przez odmowę swej ręki nie chciała ściągać na kraj zemsty sąsiada, uprosiła zatem trzyletnią zwłokę. Przebywała przez ten czas z dziesięcioma towarzyszkami, które miały własne orszaki i statki. Gdy zbliżał się termin, sztorm porwał statki i doprowadził do ujścia Renu. Stamtąd popłynęły w górę rzeki

<sup>16</sup> Zob. H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 6, Kraków 2007, s. 211.

<sup>17</sup> Menologium (gr. – *menologion*) – w Kościele prawosławnym księga liturgiczna zawierająca zbiór krótkich opisów żywotów świętych w układzie kalendarza kościelnego, przeznaczona do odczytania w trakcie nabożeństwa. W Kościele katolickim odpowiednikiem tej księgi jest martyrologium.

<sup>18</sup> Opracowano na podstawie: H. Fros, F. Sowa, dz. cyt., s. 349–350.

i znalazły się w Kolonii, gdzie pod murami miasta poniosły męczeństwo z rąk Hunów<sup>19</sup>. Można w odniesieniu do tej nazwy mówić o funkcji dydaktycznej<sup>20</sup>, która przekazuje nowe informacje lub pomaga utrwalić wcześniej zdobytą wiedzę.

W legendach gdańskich znalazło się także odwołanie do imion postaci starotestamentowych Adama i Ewy. Według Biblii Adam to pierwszy człowiek na Ziemi, ojciec całej ludzkości, którego Bóg stworzył na swoje podobieństwo. Ewa zaś to pierwsza kobieta, pramatka, stworzona w czasie snu Adama. Z tymi antroponimami spotykamy się w podaniu *O kamienicy zwanej Adam i Ewa* (s. 136): *Istniał zwyczaj, że przestępców prowadzonych tędy na śmierć zatrzymywano przed „Adamem i Ewą” i na znak winy, łamano nad ich głowami drewniane laski* (s.138). Nazwy te pełnią funkcję aluzyjną. Z kolei funkcję treściową pełnią w legendzie *Gdańska piękna Madonna*, metaforycznie użyte imiona *Dawid* i *Goliat*<sup>21</sup>: *Spójrzcie no tylko – wyszeptal jeden z tragarzy – Dawid zabił Goliata* (s.46). O jej charakterze decyduje nie tylko stosunek do desygnatu, lecz także sposób jej włączenia do kontekstu<sup>22</sup>. Występuje tu zatem zjawisko semantyzacji nazewnictwa biblijnego jako źródło funkcji treściowej<sup>23</sup>.

Występujące w *Legendach gdańskich* antroponimy biblijne i postaci świętych nadają podaniom bardziej podniosły styl, stanowią jednocześnie element artystycznej ekspresji, a także oceny i wartościowania.

#### Summary

#### **Biblical names and figures of saints in the Legends of Gdansk by Jerzy Samp**

The subject of this article are the names of the Bible and the saints derived from the Legends of Gdansk, by Jerzy Samp, a scholar of literature and culture of Pomerania. They are one of the stylistic vocabulary, willingly exploited by the writer. These names have been analyzed in terms of their artistic functions. The analysis shows that they give more elevated style and they are a part of artistic expression as well as assessment and evaluation.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 624–625.

<sup>20</sup> Szerzej o niej U. Kęsikowa, *Funkcja dydaktyczna nazewnictwa w powieściach dla młodzieży*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, Szczecin 1988, s. 81–86.

<sup>21</sup> Dawid w latach 1012–972 p.n.e. Był drugim królem izraelskim. W tradycji żydowskiej idealny władca, z którego rodu powstać ma wybawiciel – Mesjasz. Według Biblii był za młodu pasterzem i lutnistą. W wojnie z Filistynami zabija z procy olbrzyma Goliata siejąc popłoch wśród nieprzyjaciół. Por. W. Kopaliński, dz. cyt., s. 196.

<sup>22</sup> Por. I. Sarnowska-Giefling, *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Poznań 1984, s. 92.

<sup>23</sup> Por. L. M. Szewczyk, dz. cyt., s. 98.